

Wyrok z dnia 24 października 1997 r.

I PKN 264/97

1. Warunkiem odpowiedzialności materialnej pracownika na podstawie art. 122 KP jest nie tylko umyślne niedopełnienie przez niego obowiązku nadzoru nad mieniem powierzonym mu z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się, lecz także objęcie wyrządzenia szkody umyślnością (zamiar bezpośredni lub ewentualny).

2. Jeżeli żądanie odszkodowania z tytułu niedoboru opiera się częściowo na podstawie art. 122 KP, a częściowo na podstawie art. 124 § 1 lub § 2 KP, konieczne jest wskazanie przez pracodawcę wysokości szkody dochodzonej na każdej z tych podstaw. Obowiązek naprawienia przez pracownika szkody nie dotyczy bowiem "jakiegokolwiek" czy "przybliżonej" szkody, lecz szkody określonej co do wysokości, natomiast granice odpowiedzialności pracownika za szkodą wynikające z tychże podstaw są różne.

Przewodniczący SSN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), Sędziowie SN: Adam Józefowicz, Andrzej Wasilewski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 24 października 1997 r. sprawy z powództwa Spółdzielczych Zakładów Drzewnych, Spółdzielni Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego w G. z/s w B. w likwidacji przeciwko Kazimierzowi Z. o zapłatę, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie z dnia 4 kwietnia 1997 r. [...]

1. o d d a l i ł kasację.
2. nie obciążył strony powodowej obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Sąd Wojewódzki w Rzeszowie wyrokiem z dnia 10 września 1996 r. zasądził

od pozwanego Kazimierza Z. z roszczenia dochodzonego przez Spółdzielcze Zakłady Drzewne - Spółdzielnię Pracy Rękodzieła Ludowego i Artystycznego w G. z siedzibą w B. (w likwidacji) w wysokości 311.719.547 zł (przed denominacją) kwotę 155.859.773,50 zł (przed denominacją) i oddalił powództwo w pozostałej części, a koszty procesu zniósł wzajemnie między stronami.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiło ustalenie, że w okresie rozliczeniowym od 23 listopada 1990 r. do 31 października 1992 r. w magazynie tarcicy, w którym pozwany był zatrudniony najpierw w charakterze kierownika, a potem starszego magazyniera, przeprowadzona inwentaryzacja wykazała niedobór tarcicy i szczap o wartości dochodzonej pozwem. Za niedobór ten odpowiadają obie strony po połowie. Przyczynienie się strony powodowej polega na tym, że powierzyła pozwanemu - oprócz pracy w magazynie - prowadzenie handlu obwoźnego wyprodukowanymi u siebie wyrobami drewnianymi, co powodowało częstą nieobecność pozwanego w magazynie. W tym czasie towary z magazynu wydawała bez żadnych dowodów osoba do tego nie upoważniona. Na skutek zaniedbań strony powodowej zdarzało się również, że zakupione materiały kierowane były bezpośrednio do produkcji, z pominięciem magazynu, ponadto dział księgowości nie uzgadniał na bieżąco stanów tarcicy w magazynie z dokumentacją jej zakupu i wydania z magazynu. Dział księgowości nie sprawdzał również prawidłowości obiegu dokumentów. Poza tym warunki magazynowania towarów były nieodpowiednie i stwarzały możliwość zaboru towarów. Pierwszy plac magazynowy, znajdujący się w obrębie zakładu pracy nie był w ogóle ogrodzony i każdy miał do niego dostęp. Drugi plac, znajdujący się na tyłach zakładu, był wprawdzie ogrodzony, ale nie był należycie strzeżony. Trzeci plac magazynowy znajdował się w odległości 100 m od poprzedniego, często nie był należycie oświetlony, ogrodzenie z siatki było uszkodzone i stwarzało okazję do kradzieży.

W kwestii odpowiedzialności pozwanego za niedobór Sąd Wojewódzki ustalił, że pozwany wydawał z magazynu towar bez żadnych dowodów, poprzestając na wpisywaniu do swojego zeszytu (będącego brudnopisem) ilości wydanej tarcicy, i niedokładnym oznaczeniu tarcicy przez osoby odbierające, a także składował tarcicę na pierwszym placu magazynowym, do którego mieli dostęp wszyscy. Prawomocnym wyrokiem z dnia 15 czerwca 1994 r. [...], Sąd Rejonowy w Jaśle skazał go za dwa

przestępstwa. Przestępstwo z art. 218 § 1 KK polegało na tym, że pozwany stworzył nieumyślnie możliwość powstania niedoboru wskutek przekroczenia swoich uprawnień jako osoby odpowiedzialnej materialnie lub niedopełnienia obowiązków przez to, że nie prowadził należycie dokumentacji magazynowej, nieprawidłowo wydawał tarcicę do produkcji i chałupnikom - bez równoczesnego wypełniania i przekazywania dokumentów rozchodowych Rw i bez dokładnego pomiaru ilości wydanej tarcicy, dopuścił do wydawania tarcicy przez inne osoby oraz do tego, że pracownicy działu produkcji sami pobierali tarcicę z magazynu, a także nie podjął żadnych skutecznych starań w celu należytego zabezpieczenia tarcicy, przy czym niedobór (istotny) rzeczywiście powstał i wyniósł 311.719,547 zł, zaś przestępstwo z art. 266 § 1 i 2 KK polegało na tym, że od 31 stycznia do 18 listopada 1992 r., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zmniejszył wysokość i wartość niedoboru tarcicy przez to, że przerobił dwa dowody wydania materiałów z magazynu w ten sposób, że wpisał w nich jako wydane większe ilości towaru niż wydane rzeczywiście oraz jeden dowód zwrotu materiału do magazynu w ten sposób, że stwierdził zwrot tarcicy, podczas gdy tego zwrotu nie było. Takie dowody przedstawił działowi księgowości w celu uznania go przy rozliczeniu magazynu.

Zdaniem Sądu Wojewódzkiego odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 124 § 1 KP, natomiast podstawę odpowiedzialności strony powodowej stanowi art. 124 § 3 i art. 117 KP.

Od powyższego wyroku złożyły apelacje obie strony, przy czym pozwany zarzucił niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy polegające na pominięciu dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości i nieustaleniu faktycznej wysokości niedoboru, natomiast strona powodowa - niewyjaśnieniu, czy spowodowanie przez pozwanego niedoboru było umyślnym wyrządzeniem szkody, które stwarzałoby podstawę do odpowiedzialności za nią w pełnej wysokości. Według strony powodowej powierzenie pozwanemu dodatkowej pracy - handlu obwoźnego nastąpiło na jego prośbę, prawidłowe zabezpieczenie magazynów również należało do jego obowiązków, podobnie jak prawidłowe prowadzenie dokumentacji, był bowiem doświadczonym pracownikiem. Zdawał sobie zatem sprawę z możliwości wystąpienia szkody i szkodę tę wyrządził umyślnie, choć następstwa jego działania nie musiały być objęte zamiarem bezpośrednim, a jedynie

ewentualnym.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie wyrokiem z dnia 4 kwietnia 1997 r. oddalił obie apelacje i zniósł między stronami koszty procesu.

Sąd II instancji przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe z akt sprawy karnej [...] Sądu Rejonowego w Jaśle i uznał, że jego wyniki łącznie z dowodami przeprowadzonymi przez Sąd Wojewódzki uzasadniają wniosek, że za niedobór powstały w magazynie tarcicy w czasie określonym w pozwie odpowiadają obie strony. Okazało się bowiem, że organizacja pracy u strony powodowej w zakresie obiegu dokumentów i funkcjonowania magazynu była wadliwa. Pozwany za wiedzą zakładu pracy, a nawet na polecenie przełożonych wydawał z magazynu tarcicę bez potwierdzenia przez pobierającego (tj. przez chałupników, a także do bieżącej produkcji oraz dla potrzeb magazynu znajdującego się w innej miejscowości). Brak dokumentów wydania (pobrania) i brak kontroli w bramie wyjazdowej stwarzały możliwość wywozu tarcicy z miejsc jej magazynowania w dowolnej ilości. Przyczynienie się strony powodowej do powstania niedoboru jest więc niewątpliwe i wynika z bardzo poważnych jej uchybień.

Co się tyczy wysokości niedoboru Sąd Apelacyjny podniósł, że podczas sporządzania remanentu pozwany nie zgłaszał żadnych uwag i nie kwestionował wyników remanentu, dopuszczenie zaś w przedmiotowym postępowaniu dowodu z opinii biegłego do spraw rozliczeń było niecelowe, gdyż po dokonaniu rozliczenia magazynu miało miejsce włamanie do kasy zabezpieczającej dokumentację księgowo-magazynową i wymieszanie dokumentów uniemożliwiające ich weryfikację.

W kwestii odpowiedzialności pozwanego za szkodę z winy umyślnej, tj. w pełnej wysokości na zasadzie art. 122 KP, Sąd Apelacyjny podkreślił, że z wyroku Sądu Rejonowego w Jaśle z dnia 15 czerwca 1994 r. [...] wynika, że pozwany został skazany za nieumyślne popelnienie przestępstwa niedoboru. Wprawdzie dla wyrządzenia szkody z winy umyślnej wystarczy, by skutek działania bądź zaniedbania obowiązku był objęty zamiarem ewentualnym, zaś prawomocny wyrok karny skazujący za przestępstwo nieumyślne nie wyłącza możliwości ustalenia w postępowaniu cywilnym, że sprawca działał umyślnie, to jednak brak jest podstaw do innej kwalifikacji winy pozwanego niż przyjęta w sprawie karnej. W związku z tym nie ma zastosowania art. 122 KP przewidujący odpowiedzialność pracownika za szkodę w pełnej wy-

sokości.

W kasacji od opisanego wyroku strona powodowa zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 122 KP w związku z art. 218 § 1 KK oraz naruszenie przepisów postępowania polegające na dopuszczeniu na podstawie art. 382 KPC dowodu z akt sprawy karnej, a pominięcie dowodu z przesłuchania stron (art. 299 KPC) co do okoliczności pozwalających wyjaśnić, czy pozwany umyślnie wyrządził szkodę. Tymczasem na wyrządzenie przez pozwanego szkody z winy umyślniej wskazują okoliczności podnoszone w toku postępowania, a przede wszystkim skazanie pozwanego wyrokiem karnym nie tylko za przestępstwo z art. 218 § 1 KK, lecz także za przestępstwo z art. 266 § 1, § 2 i § 4 KK w związku z art. 58 KK, polegające na tym, że pozwany działając czynem ciągłym, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wynikającej ze zmniejszenia wartości i wysokości niedoboru tarcicy w powierzonym magazynie, poświadczył nieprawdę w dowodach wydania tarcicy z magazynu i zwrotu tarcicy do magazynu. Powyższe przestępstwo może być popełnione wyłącznie z winy umyślniej, a jest niewątpliwe, że pozostaje w związku z przestępstwem z art. 218 § 1 KK i pokrywa się z nim czasowo w pewnym zakresie.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania albo o jego zmianę i uwzględnienie powództwa w całości wraz z odsetkami i kosztami procesu oraz o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zawiera usprawiedliwionych podstaw.

Odpowiedzialność pracownika za mienie powierzone mu z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się może kształtować się na podstawie art. 124 § 1 KP - gdy szkoda jest następstwem winy nieumyślniej pracownika lub na podstawie art. 122 KP - gdy szkoda powstała z winy umyślniej pracownika.

W piśmiennictwie dotyczącym materialnej odpowiedzialności pracowniczej przyjmuje się, że pojęcie winy nieumyślniej jest zbliżone do rozumienia tego pojęcia w prawie karnym. Wina nieumyślna pracownika występuje wtedy, gdy ma on możliwość przewidywania, że jego bezprawne zachowanie wyrządzi szkodę, lecz bez-

podstawnie przypuszcza, że szkoda nie nastąpi (niedbalstwo), bądź wówczas, gdy pracownik nie przewiduje możliwości powstania szkody, choć w okolicznościach sprawy mógł i powinien przewidzieć jej powstanie (lekkomyślność). Przyjmuje się również, że dla stosunków pracy typowe jest wyrządzenie szkody z winy nieumyślnej, które jest zazwyczaj skutkiem braku należytej staranności pracownika w wykonywaniu obowiązków pracowniczych, choć istnieją też przypadki umyślnego wyrządzenia szkody nie tylko przez zagarnięcie mienia zakładu pracy, czy jego uszkodzenie, ale także wskutek spowodowania istotnego niedoboru (tak: Kodeks pracy z komentarzem, praca zbiorowa pod red. prof. J.Jończyka, Warszawa 1977, s. 421-423, Kodeks pracy z komentarzem, praca zbiorowa pod red. prof. M.Piekarskiego, Warszawa 1979, s. 326-327, K.Kolasiński: Prawo pracy znowelizowane, Toruń 1996, s. 194-196).

Wina umyślna natomiast istnieje wówczas, gdy sprawca chce wyrządzić szkodę w mieniu zakładu pracy i celowo do tego zmierza (zły zamiar bezpośredni) lub gdy mając świadomość szkodliwych skutków swego działania i przewidując ich nastąpienie, godzi się na nie, choć nie zmierza bezpośrednio do wyrządzenia szkody (zły zamiar ewentualny). Umyślne wyrządzenie szkody ma zatem miejsce wtedy, gdy pracownik objął następstwa swego działania zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym. W związku z tym umyślne niedopełnienie obowiązku nadzoru nad mieniem powierzonym pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się nie może być uznane za równoznaczne z umyślnym wyrządzeniem szkody, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, że wyrządzenie szkody nie było objęte zamiarem sprawcy. Dla przyjęcia bowiem umyślności wyrządzenia szkody konieczne jest takie działanie, którego skutek jest także objęty zamiarem sprawcy. W tej kwestii warto przytoczyć - tytułem przykładu - stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w wyroku z dnia 21 marca 1975 r., II PR 309/74 (OSNCP 1975 z. 12 poz. 178), czy też w uchwale pełnego składu Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 29 grudnia 1975 r., V PZP 13/75 (OSNCP 1976 z. 2 poz. 19), według którego umyślne niewykonanie przez pracownika jego obowiązków nie wystarczy do przyjęcia umyślności wyrządzenia szkody, gdyż niezbędne jest jeszcze objęcie skutku, tj. szkody, zamiarem sprawcy bezpośrednim lub co najmniej ewentualnym.

Odnosząc powyższe uwagi do rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że

możliwość przyjęcia przez Sąd Apelacyjny odpowiedzialności pozwanego za zaistniały niedobór na podstawie art. 122 KP zależała od wykazania, że spowodowanie tego niedoboru (strat) objęte było zamiarem pozwanego bezpośrednim lub ewentualnym, a mówiąc inaczej - wykazanie przez stronę powodową, że działania i zaniechania pozwanego zmierzały do osiągnięcia skutku w postaci powstania szkody zakładu pracy bądź też że pozwany miał świadomość, iż jego działania lub zaniechania mogą doprowadzić do powstania szkody i godził się na to. Strona powodowa jednak tego nie uczyniła i - wbrew jej pogładowi - możliwości przyjęcia odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 122 KP nie stwarzało skazanie go za popełnienie przestępstwa z art. 266 KK. Jak bowiem wynika z ustaleń znajdujących się w sprawie, pozwany został skazany za poświadczenie nieprawdy w dwóch dowodach wydania (Rw) tarcicy z magazynu i za przerobienie dowodu zwrotu (Kw) tarcicy do magazynu. Powyższe jego działanie miało na celu ukrycie rzeczywistych strat przez zmniejszenie wartości i wysokości niedoboru i w konsekwencji uniknięcie odpowiedzialności, gdyż dowody te pozwany przedstawił księgowości do uznania nimi magazynu tarcicy. Mimo tego więc, że przestępstwo z art. 266 KK może być popełnione tylko świadomie, fakt skazania za nie pozwanego nie oznacza, że nienależyte wykonywanie przez pozwanego w okresie spornym obowiązków najpierw kierownika magazynu, a potem starszego magazyniera zmierzało do umyślnego, a zatem świadomego wyrządzenia szkody. Uzyskanie korzyści majątkowej wskutek poświadczenia nieprawdy i przerobienia dowodu polegało bowiem - jak stwierdził Sąd Rejonowy w Jaśle w wyroku z dnia 15 czerwca 1994 r. [...] - na możliwości zmniejszenia wartości i wysokości niedoboru tarcicy w magazynie. Tym samym popełnienie omawianego przestępstwa było zdarzeniem wtórnym w stosunku do już powstałej szkody, wynikłej z zaniedbań tak pozwanego, jak strony powodowej. Nie można więc w okolicznościach sprawy przyjąć, że popełnienie przez pozwanego przestępstwa przeciwko dokumentom świadczy o spowodowaniu przez niego niedoboru z winy umyślnej i uznać jako trafny zarzut skarżącego, że zaskarżony wyrok narusza art. 122 KP w związku z art. 218 § 1 KK.

Przepis art. 122 KP stanowi, że pracownik, który w umyślny sposób wyrządził szkodę, jest obowiązany do jej naprawienia w pełnej wysokości. Poza omówionymi wyżej kwestiami wiążącymi się w zastosowaniu wymienionego przepisu należy

jeszcze zwrócić uwagę na to, że obowiązek naprawienia przez pracownika szkody nie dotyczy "jakiegokolwiek" czy "przybliżonej" szkody, lecz szkody określonej co do wysokości. Wykazanie takiej szkody jest obowiązkiem zakładu pracy. Ze skargi kasacyjnej jednak nie wynika, dlaczego odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 122 KP odnosi się do połowy szkody będącej następstwem niedoboru ujawnionej w magazynie tarcicy w okresie spornym. Tymczasem, skoro z wcześniejszych uwag wynika, że przyjęcie winy umyślnej wymaga nie tylko umyślności działania, ale objęcia skutku - szkody zamiarem sprawcy, to w tym kontekście konieczne było wykazanie przez zakład pracy, jaka szkoda, z jakiego dokładnie tytułu i w jakiej wysokości była objęta bezpośrednim lub ewentualnym zamiarem pozwanego. Dla pracownika - tak zresztą jak i dla zakładu pracy - nie jest bowiem obojętne, czy odpowiada za szkodę na podstawie art. 122 KP, czy na podstawie art. 124 § 1 KP, z możliwością zwolnienia się w całości lub w części od odpowiedzialności za szkodę powstałą w powierzonym mu mieniu (art. 124 § 3 KP).

Gdy chodzi o zawarty w kasacji zarzut naruszenia przepisów postępowania umotywowany nieprzeprowadzeniem przez Sąd Apelacyjny dowodu z przesłuchania stron (art. 299 KPC), to należy zauważyć, że w postępowaniu przed Sądami obu instancji strona powodowa nie żądała przeprowadzenia tego dowodu. Nie może więc obecnie zarzucać, że Sąd Apelacyjny z niego nie skorzystał. Ponadto, według strony powodowej powyższy dowód miał wykazać winę umyślną powoda w wyrządzeniu szkody. Gdyby więc założyć, że - mimo niezgłoszenia stosownego wniosku - Sąd Apelacyjny miał obowiązek dowód ten przeprowadzić, to wydaje się zupełnie niemożliwe, by na podstawie tylko przesłuchania stron Sąd ten mógł ustalić wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 122 KP, tj. zawinione umyślnie niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych nastawione na wyrządzenie szkody, dokładną wysokość tej szkody, okoliczności jej powstania, związek przyczynowy i inne. Tych zaś elementów nie zawiera żądanie strony powodowej wywiedzione z art. 122 KP. Tym samym ewentualne uchybienie procesowe nie mogłoby mieć istotnego wpływu na wynik sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy stosownie do art. 393¹² KPC oddalił kasację orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 102 KPC.

=====